

Katowice, 21 września 2020 r.

dr hab. Lucyna Sadzikowska, prof. UŚ
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Ocena rozprawy doktorskiej mgr. Michała Wachuły

pt. *Ocalić od zapomnienia*

Wybór i opracowanie relacji więźniów obozu pracy przymusowej

przy Fabryce Kabli w Płaszowie (edycja krytyczna)

napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Marka Busia i dr. Jakuba Knapa (promotor
pomocniczy)

W tytule i podtytule rozprawy doktorskiej mgra Michała Wachuły zaakcentowano zagadnienia związane z historiografią Zagłady, genologią, edytorstwem i teoriami badań nad świadectwami. Kwestie te determinują również wybór narzędzi badawczych. Celem pracy, poza przeanalizowaniem „zagadnienia specyfiki protokołu historycznego jako cennego świadectwa Holokaustu i wskazania jego roli w procesie kształtowania się początków historiografii Zagłady”, jest odtworzenie historii miejsca – obozu pracy przymusowej przy krakowskiej Fabryce Kabli, jak można przeczytać: „miejsca do dziś pomijanego w opracowaniach dotyczących okupacji hitlerowskiej w Krakowie” (s. 6).

Dodam, że nośna znaczeniowo, wyrazista fraza zawarta w tytule dysertacji doktorskiej mgra Michała Wachuły wykorzystana została wcześniej m.in. przez Marka Grechutę, kilku autorów publikacji książkowych (wg katalogu elektronicznego Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej publikacji zawierających w tytule tę frazę jest dziewięć) i twórców projektu *Ocalić od zapomnienia. Filmowy zapis wspomnień krakowian o doświadczeniach lat 1939–1956 – czyli z czasów okupacji i stalinowskiego terroru* realizowanego przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (na marginesie: czy można te różne perspektywy opracowywać za pomocą tych samych narzędzi, wykorzystując tę samą terminologię...). Rodzi się pytanie: kogo lub co należy zachować w pamięci? Niezależnie od tego, czy chodzi o „oczu twoich chmurność”, „twoje serce” czy krakowian – tysiące bezimiennych bohaterów, którzy podczas okupacji oraz stalinowskiego terroru walczyli o niepodległość, godność, życie, to kulturowy

kod deszyfrujący wyzwala w odbiorcy poczucie chronienia i ustrzeżenia przed niepamięcią kogoś/coś ważnego. Doktorant podjął próbę – już na wstępie zaznaczę: interesującą – ocalenia od zapomnienia pamięci o więźniach obozu pracy przymusowej przy Fabryce Kabli w Płaszowie.

Zwracam uwagę na tytuł nie dlatego, żeby mówić o różnych polach eksploracji sformułowania „ocalić od zapomnienia”, lecz po to, by zaakcentować wagę tematu, istotność i wręcz symboliczne znaczenie użytych słów, słów odnoszących się do świadectw zawartych w tej edycji krytycznej, wreszcie – by wyrazić uznanie dla pracy mgra Michała Wachuły.

Nie chodzi tylko o zaakcentowanie ważności podjętej tematyki, gestu etycznego polegającego na tym, że Doktorant dał w rozprawie drugie życie dokumentom dotyczącym więźniów obozu pracy przymusowej w Płaszowie – w wielu wypadkach niesprawiedliwie marginalizowanym, przemilczanym czy zapomnianym – niejako ożywiając pamięć i wspomnienia o więźniach Kabla. Idzie o namysł i myślenie o opracowanych świadectwach źródłowych jako cennych egodokumentach wpisujących się w trend tworzenia historii życia i ściśle związanych z badaniami nad dziedzictwem kulturowym. Dysertacja doktorska mgra Michała Wachuły eksponuje fundamentalną w humanistyce perspektywę indywidualną, uwypuklając istotny aspekt dociekań naukowych, dotychczas w niewielkim stopniu opracowany, a dotyczący dziejów obozu pracy przymusowej przy Fabryce Kabli w Płaszowie. Bo jak podkreślił Autor, „próba opracowania historii Kabla nie byłaby możliwa bez odniesień do relacji świadków” (s. 28).

Edycja krytyczna przygotowana przez mgra Michała Wachułę, byłego członka Naukowego Koła Edytorskiego UP w Krakowie, to solidne opracowanie cennych materiałów źródłowych, które poszerza wiedzę o tym małopolskim obozie pracy przymusowej.

Jak już wspomniałam, w rozprawie doktorskiej Autor podejmuje zagadnienie słabo rozpoznane i opisane w historiografii zagłady Żydów krakowskich. Sensownie uzasadnia zestawienie z sobą poszczególnych rodzajów relacji (np. pamiętnika, listu i protokołu historycznego), uwypuklając pewne analogie tematyczno-problemowe zawarte w relacjach zeznających lub też uzupełniając czy weryfikując informacje na temat obozu (np. przez przeprowadzony w Londynie w 2016 roku wywiad z Romanem Lichtem, podczas którego rozmówca potwierdził historię z ucieczką z obozu, lub weryfikację stylu pisma Joanny Ringel przez córkę – w ramach wizyty w celach badawczych mgra Michała Wachuły w Izraelu).

Kompozycja rozprawy jest uporządkowana. W obszernej części wstępnej, składającej się z trzech rozdziałów, Autor objaśnia stosowane pojęcia i przybliża stan badań. Klarownie przedstawione zostały kwestie terminologiczne: świadectwa o charakterze relacji ze względu

na funkcję tych dokumentów (dokumentowanie zbrodni, dowody w procesach) to protokoły lub zeznania. Ze zrozumiałych przyczyn – takich jak konieczność zachowania granic dyscypliny oraz koncentracji na samym przedmiocie badań – pominięto kwestie tła historycznego, na jakim doszło do dramatycznych wydarzeń w biografii osób składających zeznania. Sugeruję precyzyjne wskazanie w podtytule ram czasowych, w których powstały relacje więźniów obozu.

Najobszerniejszą i najważniejszą część dysertacji doktorskiej stanowi zbiór jedenastu świadectw przechowywanych w zespole relacji Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego. Dokumenty poddane edycji krytycznej mają różną formę: pamiętnika, listu napisanego do Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie i protokołów historycznych. Na dobór takich właśnie świadectw do edycji miała wpływ przyjęta metoda: „rękopiśmienność, język zapisu, a także treść opowiadająca o podobozie pracy przymusowej przy krakowskiej Fabryce Kabli i jego więźniach” (s. 17). Analizowany zbiór nie ma jednorodnego charakteru: sześć świadectw to protokoły sporządzone według zasad zawartych w instrukcjach dotyczących opracowywania przez pracowników komisji historycznych (wielokrotnie wykorzystywane przez wymiar sprawiedliwości); dwa to zeznania; kolejne dwa to świadectwa, które nie powstały w sytuacji wywiadu (list i pamiętnik); obszerna relacja Joanny Ringel dopełniona protokołem historycznym. Moje zainteresowanie wzbudziła część rozdziału dotycząca listu Leona Smolorza (s. 48). List jako zeznanie w szczególny sposób wydobywa performatywny charakter dokumentu. Jak wskazuje Doktorant, niemożność zakwalifikowania analizowanych świadectw do jednej grupy polega na współlistnieniu funkcjonalności pierwotnej (z istotnym momentem historycznym, podczas którego nastąpiło przekazanie świadectwa, oraz ówczesne ujęcie badaczy i świadków) i przydanej (kolejny badacz sięgający po te teksty, by realizować cele przyjętej metodologii, s. 55).

Całość zamykają uwagi edytorskie, informacja o odmianach tekstu. Rozprawa naukowa zawiera niezbędną bibliografię (podzieloną na: źródła archiwalne; źródła drukowane, relacje i wspomnienia; opracowania monograficzne; artykuły w czasopismach naukowych; źródła internetowe; opracowania edytorsko-typograficzne; inne), wykaz skrótów, indeks osobowy i trzy załączniki (*I. Mały słownik mowy obozowej; II. Lista więźniów; III. Plan „Lager Kabli w Płaszowie”*), a także streszczenie w języku angielskim.

Walorem pracy jest oparcie badań na rozległej literaturze źródłowej, wywiadzie, kwerendach wymagających uważności i czasu spędzonego w czytelnich archiwów, na lekturze żydowskich zeznań, relacji, protokołów historycznych. Niewątpliwie do dalszego rozwoju studiów nad tematyką Zagłady przyczynić się może kontynuowanie albo wręcz

zintensyfikowanie działań zmierzających do wydobycia z niepamięci akt, zeznań, sprawozdań, egodokumentów. Żmudna praca w archiwach, dotarcie do krewnych osób, których dokumenty były przedmiotem analizy Autora dysertacji, pozwoliły na potwierdzenie mało znanych ustaleń i faktów dotyczących obozu Kabła (np. stanowiący załącznik nr III – plan obozu zrekonstruowany na podstawie transkrypcji wywiadów przeprowadzonych przez mgra Michała Wachułę). Nadto niemal detektywistyczna praca w poszukiwaniu wzmiankowanych w zeznaniach szczegółów wpłynęła – na co miał nadzieję Doktorant, pisząc dysertację (s. 29) – na włączenie tych źródeł o historii Kabła do obiegu naukowego i poszerzenie dokumentów, „każdy bowiem materiał, choćby sprzeczny z założeniami przyjętej tuż po wojnie metodologii, może stać się wartościowy, jeśli spojrzymy na niego z odpowiedniej perspektywy” (s. 55).

Doktorant zwraca szczególną uwagę na niuanse czy skomplikowane meandry pracy na linii: protokolant – składający zeznanie. Postać zbieracza, jego osobowość i sposób organizacji pracy odgrywają niebagatelną rolę w powstawaniu dokumentów i wpływają na ich rodzaj. W gromadzenie świadectw historii mówionej były zaangażowane osoby, które nie legitymowały się wymaganym w takiej pracy doświadczeniem, większość z nich to osoby ocalałe z Zagłady. Wspólnota przeżyć protokolanta i świadka, choć niewątpliwie pomocna, oparta na empatii i zrozumieniu, mogła jednak eliminować obiektywizm.

O znaczeniu dokumentu decyduje osoba składającego świadectwo. Jacek Leociak stwierdził, że świadectwo jest cenne nie przez to, o czym mówi, ale przez to, że w ogóle jest (s. 57). Czy nie równie istotne jest to, czego w nim nie ma? Idąc dalej, skoro zbieraczami relacji stali się byli więźniowie, którzy wielokrotnie, mimo szczegółowych instrukcji, aktywnie uczestniczyli w budowaniu narracji, niejako ją prowadząc, to czy interesującym studium nie okazałyby się badania dotyczące tego, co zostało przez protokolantów przemilczane? O co nie zapytali? Czy nie jest błędem założenie, że tematyka zadanych pytań niejako ich odsłania, „obnaża”? Czy nie jest tak, że to właśnie pytania, które nigdy nie padły, odkrywają więcej obszarów związanych z traumatycznymi doświadczeniami? Mnożę te wątpliwości, by pokazać, że lektura dysertacji mgra Michała Wachuły inspiruje do – parafrazując – „myślenia świadectwami”. Namawiam Autora, by w przyszłości podjął badania nad kwestią wpływu zbieraczy na kształt pozyskiwanych przez nich relacji, które są swoistym dialogiem, prowadzonym przez równoprawnych uczestników dyskursu – rozmowy.

Swoje dociekania Doktorant konfrontuje ponadto z literaturą przedmiotu, odwołując się zarówno do starszych, jak i najnowszych wielojęzycznych opracowań. Przywołuje takich autorów, jak m.in.: Raul Hilberg, Filip Friedman, Agnieszka Dauksza. Sporo miejsca

mgr Michał Wachuła poświęca wydanym w pierwszym roku działalności Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej publikacjom: *Instrukcje dla zbierania materiałów historycznych z okresu okupacji niemieckiej*, *Instrukcje dla zbierania materiałów etnograficznych z okresu okupacji niemieckiej*, a także *Instrukcje dla badania przeżyć dzieci żydowskich z okresu okupacji niemieckiej*.

Zagadnieniem złożonym, skomplikowanym i niejednoznacznym w analizowanych relacjach czy protokołach historycznych jest kwestia autobiografizmu, z czego zdaje sobie sprawę Autor pracy. Frapujące i znaczące są, co dobrze uwypukla Doktorant, aspekty związków między faktami z życia obozowego więźniów a ich relacjami. Odwołując się do sformułowań „autokreacyjności” (M. Stadnik), „między prawdą a zmysleniem” (E. Balcerzan) czy przywołanej w pracy autobiografii kolaboratywnej (A. Tippner), można by potraktować autobiografizm jako pewien klucz do sposobu odczytywania relacji więźniów jako absolutnego wyrazu prawdy czy prawdy słowa. Autor dysertacji z namysłem wykorzystując naukowe narzędzia weryfikacji, poddaje oglądowi protokoły historyczne, sprawdzając, czy są dostatecznym dowodem „prawdy”. Tylko przyklasnąć takiemu podejściu, gdyż przywołując badania Philippe’a Lejeune’a i Małgorzaty Czerwińskiej, przekonujemy się, że autobiografizm jest swoistym „paktem” między autorem (zeznającym i przyjmującym zeznania) a czytelnikiem (szeroko rozumianym). I wcale nie ma charakteru „czystej prawdy”. Co więcej, może zawierać, i zazwyczaj zawiera, elementy wybiórcze, naznaczone falsyfikacją. Doktorant zdaje sobie sprawę, że należy z dystansem i ostrożnością podchodzić do zawartych w relacjach informacji. A nawet więcej, że uznanie wiarygodności danego faktu nie może wynikać z ogólnych przesłanek, lecz wymaga konfrontacji z innymi dokumentami. Stąd tak cenna jest wykonana przez Doktoranta praca edytorska.

Włączając się w dyskurs dotyczący formalnych granic świadectwa, Autor uwypuklił początki historiografii Zagłady w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie, jednej z najdynamiczniej działających.

Choć to nie zagadnienia funkcjonowania, organizacji i zasad panujących w obozach pracy przymusowej są przedmiotem dociekań Autora, warto przed publikacją dysertacji w formie książkowej – co w mojej ocenie stać się powinno – uzupełnić bibliografię dotyczącą definicji obozu pracy przymusowej, wyżywienia i racji kalorycznych w obozach, systemu kar, handlu, „organizacji” (*notabene* Autor wspomina o tych kwestiach w swojej pracy, s. 25–26).

Pisząc o konspiracji w krakowskiej Fabryce Kabli, mgr Michał Wachuła sygnalizuje, że zagadnienie wymaga osobnego omówienia i wpisania w szerszy kontekst konspiracji w Krakowie. Upominam się o takie działanie, gdyż jestem przekonana, że Doktoranta stać na

wręcz eksperckie rekomendacje lekturowe we wspomnianych kwestiach. I nie chodzi o przesadne obciążanie dysertacji odsyłaczami czy, szerzej, cudzym słowem albo dygresjami, które rozbiłyby zdyscyplinowany i precyzyjny wywód. Sądzę jednak, że autentycznej przyjemności lektury nie zakłóciłoby dodanie kilku pozycji z literatury przedmiotu (np. przełożonych na język polski w ostatnich latach prac Eugena Kogona i Wolfganga Sofsky'ego czy opracowania *Literatura w lagrze. Lager w literaturze: fakt – temat – metafora* Arkadiusza Morawca).

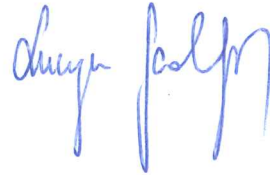
Interesujące, wręcz inspirujące do dyskusji, są słowa o peryferyjnej pozycji relacji naocznych świadków, które zostały zebrane w latach 1944–1949 przez żydowskie komisje historyczne. Stawiam pytanie, czy pogłębiona analiza tych egodokumentów nie przyniosłaby także cennych informacji o traumie więźniów tuż po jej przeżyciu i kilka lat później? Wydaje się, że efekt takich studiów mógłby się stać ważnym uzupełnieniem ustaleń i badań dotyczących traumy byłych więźniów lagrów, w szczególności w krótkim czasie po odzyskaniu wolności, prowadzonych przez Stanisława Kłodzińskiego czy Marię Orwid.

Trauma, która nie jest związana z jednym konkretnym wydarzeniem, przejawia się we wciąż powracającym wspomnieniu, w jego transkrypcjach, transpozycjach i translokacjach (jak twierdzi izraelska teoretyczka sztuki i artystka, Bracha L. Ettinger). I nie chodzi o świadectwa zwane wspomnieniami, czyli teksty o charakterze wspomnieniowym pisane w późniejszych latach, na skutek działania lub jego braku instytucji dokumentującej Zagładę. Rzecz nie w „znamionach tekstowych” – używając sformułowania Jacka Leociaka, lecz w pracy umysłu, w przywoływanych konkretnych zdarzeniach, faktach, ale i odczuciach stanowiących wyblakły obraz części życia osoby składającej świadectwo – Ocalałej, jak konsekwentnie pisze w swojej pracy Doktorant.

W zakresie redakcji, podczas przygotowania rozprawy do druku, warto poprawić drobne literówki i przejęzyczenia, jak np. na stronie 18 (w brakach Płaszowa); 20 (brak spacji: Dembitzer -11451); 24 (którzy chwilo nie byli zdolni); 29 (Nie są co tego zgodni – brakuje: do); 57 (zabieraczy); 60 ([...] wybranie jednej a nich).

Te nieliczne potknięcia nie zmieniają faktu, że pracę doktorską mgra Michała Wachuły, starannie zredagowaną i napisaną poprawnym językiem, oceniam wysoko. Doceniam rozległe badania źródłowe, skrupulatność edytorską (podstawą edycji krytycznej stało się łącznie dwieście siedem kart relacji, z których tylko trzy nie były spisane ręcznie) i podjęcie próby „ocalenia od zapomnienia” jedenastu świadectw, których wspólnym mianownikiem są ich autorzy – więźniowie obozu pracy przymusowej przy krakowskiej Fabryce Kabli od marca 1943 roku do sierpnia 1944 roku.

Biorąc pod uwagę odnotowane walory dysertacji przedstawionej do oceny, stwierdzam, że spełnia ona wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obszarze nauk humanistycznych. Wnoszę więc o dopuszczenie Autora do kolejnych etapów przewodu doktorskiego i publicznej obrony.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Anna Jolym'.